

sygn. akt III AUa 668/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w osobie Przewodniczącej – sędziogo Urszuli Iwanowskiej, po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2023 r., w S., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z odwołania W. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o emeryturę

na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 września 2022 r., sygn. akt IV U 433/22,

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

II. zasądza od W. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z ustawowymi odsetkami należnymi za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego wyroku ubezpieczonemu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

sędzia Urszula Iwanowska

sygn. akt III AUa 668/22

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z dnia 13 maja 2022 r., znak: (...) ponownie odmówił W. G. prawa do emerytury w wieku obniżonym podnosząc, że ubezpieczony nie przedłożył nowych dokumentów mających wpływ na przyznane świadczenie.

W odwołaniu od powyższej decyzji W. G. wniósł o jej zmiany poprzez zaliczenie do okresu zatrudnienia praktycznej nauki zawodu od 1 września 1973 r. (rozpoczęcie pracy w ramach zawartej indywidualnej umowy z pracodawcą o naukę zawodu w przyzakładowej szkole Kopalni (...)), do dnia 19 maja 1976 r. (zakończenie nauki o przyuczenie do zawodu), w łącznym wymiarze 2 lat, 8 miesięcy i 19 dni, a w konsekwencji – przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach, ponieważ wszystkie przesłanki wynikające z art. 184 ustawy emerytalnej oraz rozporządzenia z 1983 roku, zostałyby w ten sposób spełnione.

W odpowiedzi na odwołanie organ emerytalny wniósł o jego oddalenie podnosząc, że odwołujący nie dostarczył dokumentów, które potwierdzałyby datę ukończenia nauki ani jakichkolwiek dokumentów potwierdzających jej kontynuację. W związku z powyższym, nie było możliwe uwzględnienie okresów nauki w szkole przyzakładowej wyłącznie na podstawie samej umowy o naukę zawodu.

Wyrokiem z dnia 23 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję przyznając W. G. prawo do wcześniejszej emerytury określonej w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2022 r., poz. 504), począwszy od

dnia 1 kwietnia 2022 r., przy uwzględnieniu jako składkowego okresu zatrudnienia w celu nauki zawodu w Kopalni (...) w J. od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W. G. urodził się w dniu (...) Wiek 16 lat ukończył w dniu (...)r., natomiast wcześniejszy wiek emerytalny dla mężczyzn, w wymiarze 60 lat - w dniu (...)

W czerwcu 1973 r. odwołujący ukończył szkołę podstawową. W dniu 15 czerwca 1973 r. działający w imieniu W. G., jako ucznia, przedstawiciel ustawowy – ojciec J. G., zawarł z Kopalnią (...), określaną dalej w umowie „zakładem pracy”, umowę nazwaną „Umową o naukę”. W świetle jej postanowień, zakład pracy przyjmował ucznia z dniem 1 września 1973 r. na naukę do przyzakładowej szkoły górniczej, w dalszej części umowy zwaną „szkołą”.

Zakład pracy zobowiązywał się zapewnić uczniowi:

- naukę teoretyczną i praktyczną zgodnie z zatwierdzonym programem nauczania,
- pomoc materialną oraz świadczenia określone zarządzeniem nr 80 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 22 kwietnia 1959 r. w sprawie organizacji przyzakładowych szkół górniczych oraz uprawnień uczniów i absolwentów tych szkół,
- korzystanie z ferii szkolnych na równi z uczniami szkół zawodowych podległych Ministrowi Oświaty,
- bezpłatne badania lekarskie przy przyjęciu do szkoły oraz badanie okresowe w odstępach nie dłuższych niż co 6 miesięcy,
- bezpieczeństwo podczas zajęć praktycznych w zakładzie pracy i warsztatach szkolnych,
- bezpłatną odzież i obuwie robocze, i ochronne oraz mleko zgodnie z normami określonymi w zbiorowym układzie pracy i przepisach obowiązujących w przemyśle węglowym.

Natomiast odwołujący jako uczeń zobowiązywał się:

- do systematycznej nauki i przestrzegania dyscypliny pracy, kierowania się zasadami moralności socjalistycznej, brania udziału w życiu społecznym szkoły, opiekania się mieniem szkoły i zakładu pracy, przestrzegania regulaminu uczniowskiego, dbania o honor szkoły i zakładu pracy, wykonywania poleceń przełożonych, przestrzegania przepisów bezpieczeństwa pracy,
- po ukończeniu szkoły podjąć pracę w zakładzie wskazanym przez zakład pracy podpisujący niniejszą umowę i wykonywać tę pracę przez okres 3 lat, łącznie z okresem wstępnego stażu pracy,
- zwrócenia 50% kwot należności w gotówce wypłaconych mu w ramach pomocy materialnej w okresie nauki w szkole w przypadku: samowolnego opuszczenia szkoły, zwolnienia go ze szkoły na własną prośbę lub prośbę przedstawiciela ustawowego, usunięcia ucznia ze szkoły na mocy uchwały rady pedagogicznej, w przypadku niepodjęcia przez ucznia pracy, w przypadku rozwiązania przez niego stosunku pracy przed upływem 3 lat od ukończenia szkoły, również uczeń skierowany po ukończeniu szkoły do technikum górniczego w przypadku samowolnego opuszczenia technikum lub usunięcia z technikum na mocy uchwały rady pedagogicznej zobowiązany był do zwrotu kwot należności wypłaconych mu w ramach pomocy materialnej.

Umowa ulegała rozwiązaniu przed jej wykonaniem w przypadku gdyby komisja lekarska orzekła niezdolność ucznia do pracy w górnictwie węglowym.

Przedstawiciel ustawowy odwołującego przyjął na siebie jako współzobowiązany dłużnik solidarny, obowiązki wynikające z powyższych warunków umowy.

Kopalnia skierowała go do szkoły od 1 września 1973 r. W pierwszym semestrze uczęszczał na zajęcia teoretyczne, połączone z praktycznym zapoznawaniem się z urządzeniami kopalni znajdującymi się na powierzchni, natomiast od II semestru rozpoczął całonijną pracę w kopalni pod nadzorem sztygara. Otrzymał w tym celu odzież roboczą. Początkowo był uczony sposobów bezpiecznego dźwigania ciężarów, obsługi różnych urządzeń kopalnianych: dźwigów, kołowrotów, itp. W trakcie pierwszego roku nauki obowiązywał podział na trzy dni nauki i dwa dni praktyki, po 8 godzin dziennie. Soboty były wolne. W drugim roku zastąpiły je trzy dni praktyk, na zmianę z dwoma dniami nauki. W trzecim roku nie było już nauki teoretycznej, lecz stała praktyka pod ziemią. Odwołujący zjeżdżał na dół wraz z górnikami i pracował tak jak oni, z tym wyjątkiem, że stale pozostawał pod nadzorem sztygara, do którego był przydzielony. Obowiązywały przerwy na ferie i wakacje, podobnie jak w innych szkołach. Od pierwszego roku nauki odwołujący otrzymywał wynagrodzenie, wówczas w kwocie około 2400 złotych. Wyplacała je kopalnia, zapewniając dodatkowo odzież roboczą, środki bhp. Odwołujący miał wyznaczone w kopalni kwatery. Co kwartał przechodził badania lekarskie, w tym krwi i serca, które odbywały się w kopalnianej przychodni.

W dniu 5 kwietnia 1976 r. odwołujący uzyskał z Kopalni (...) zaświadczenie kwalifikacyjne, w którym wskazano, że w dniu 16 marca 1976 r. złożył egzamin kwalifikacyjny z wynikiem pozytywnym, odpowiada wymaganiom górniczych przepisów bezpieczeństwa i może być zatrudniony przy obsłudze przenośników taśmowych, zgrzebłowych oraz kolejek łańcuchowych o napędzie powietrznym i elektrycznym.

Praktyczna nauka zawodu zakończyła się w dniu 19 maja 1976 r. Bezpośrednio w kolejnym dniu odwołujący kontynuował pracę w kopalni już jako górnik. Wówczas zamieszkał w hotelu robotniczym, gdzie przysłano mu świadectwo szkolne. W dniu 16 czerwca 1976 r. ukończył (...) Szkołę Zawodową Kopalni (...) w J., w zawodzie górnika - technika eksploatacji złóż.

Od 20 maja 1976 r. do 25 października 1978 r. W. G. był zatrudniony w Kopalni (...) na stanowisku młodszego górnika pod ziemią. Za powyższy okres zatrudnienia ubezpieczony otrzymał świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Stosunek pracy został rozwiązany z powodu powołania do odbycia czynnej służby wojskowej, którą odwołujący odbywał w okresie od 26 października 1978 r. do 9 października 1980 r.

Od 2 grudnia 1980 r. do 29 lutego 2000 r. W. G. był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę w Przedsiębiorstwie (...) w K., wykonując stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę kierowcy-spedytora samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, na stanowisku kierowcy-spedytora samochodu ciężarowego, wymienionym w dziale VIII poz. 2 pkt 2 załącznika do zarządzenia nr 7 Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług Różnych z dnia 26 listopada 1986 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu handlu wewnętrznego i usług.

W dniu 22 października 2018 r. W. G. po raz pierwszy złożył wniosek o przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Nie był już wówczas członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W dniu złożenia wniosku miał ukończone 60 lat.

Decyzją z dnia 30 października 2018 r. organ emerytalny odmówił mu prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na nieudokumentowanie 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. Za udowodnione uznano okresy składkowe i nieskładkowe w łącznym wymiarze 24 lat, miesiąca i 13 dni oraz okres zatrudnienia w warunkach szczególnych w wymiarze 20 lat i 19 dni. Uwzględniono w tym jako uzupełniający - okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 26 września 1974 r. do 19 maja 1976 r.

Decyzją z dnia 7 grudnia 2018 r. organ emerytalny uchylił powyższą decyzję z dnia 30 października 2018 r., dokonując korekty stażu sumarycznego, ustalając go na dzień 1 stycznia 1999 r. w wymiarze 24 lat, miesiąca i 17 dni.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2019 r., Sąd Okręgowy w Koszalinie umorzył postępowanie w sprawie z odwołania W. G. od decyzji ZUS z dnia 30 października 2018 r.

W dniu 27 września 2019 r. W. G. złożył kolejny wniosek o emeryturę.

Decyzją z dnia 2 października 2019 r. organ emerytalny odmówił wszczęcia postępowania w tym przedmiocie. Decyzja uprawomocniła się.

W dniu 4 lutego 2020 r. ubezpieczony ponownie złożył wniosek o przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach, załączając kserokopię legitymacji ubezpieczeniowej, zaświadczenie kwalifikacyjne z dnia 5 kwietnia 1976 r., umowę o naukę zawodu z dnia 15 czerwca 1973 r. oraz świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej.

Decyzją z dnia 11 marca 2020 r. organ emerytalny ponownie odmówił mu przyznania prawa do emerytury wskazując, że nie udokumentował wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. Również od tej decyzji odwołujący się nie odwołał.

W dniu 20 kwietnia 2022 r. W. G. złożył wniosek o zaliczenie do okresu zatrudnienia okresu nauki zawodu od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r., tj. w wymiarze 2 lat, 8 miesięcy i 19 dni oraz o przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, o której mowa w art. 184 cytowanej ustawy.

W odpowiedzi organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stan faktyczny w sprawie ustalono w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty i zeznania odwołującego, które nie były kwestionowane.

Następnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedmiotem sporu pomiędzy stronami postępowania było ustalenie, czy ubezpieczony powinien otrzymać wcześniejszą emeryturę z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych. W. G. domagał się bowiem przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2022 r., poz. 504; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna).

Stosownie do treści art. 24 ust. 1 tej ustawy, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r., ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego, co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a i 50e i 184.

W myśl art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, tj. 20 lat dla kobiet oraz 25 lat dla mężczyzn.

Emerytura, o której mowa w art. 184 ust. 1 cytowanej ustawy, przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że w sprawie znajdowały ponadto zastosowanie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie).

Stosownie do treści § 2 ust. 1 rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w wyżej wymienionym rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zgodnie zaś z § 3, za okres zatrudnienia, wymagany do uzyskania emerytury, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia. W myśl § 4 rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Przy czym, sąd meriti podkreślił, że warunki do przyznania emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych należy spełnić łącznie, stąd też, niespełnienie choćby jednej z przesłanek do przyznania tego świadczenia emerytalnego, uniemożliwia przyznanie wnioskodawcy emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w sprawie nie ulegało wątpliwości, iż odwołujący ukończył już wiek emerytalny 60 lat i nie był członkiem OFE. Organ rentowy odmówił prawa do emerytury tylko z uwagi na to, że na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił on rzekomo wymaganego 25-letniego okresu nieskładkowego i składkowego. Organ za udowodniony uznał bowiem ten okres w łącznym wymiarze 24 lat, miesiąca i 17 dni, przy czym za rzeczywiście wykazany uznał wymagany 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, który w przypadku odwołującego wyniósł 20 lat i 19 dni.

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, prawo do świadczenia podlega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń, zostaną przedłożone nowe dowody. Z kolei zgodnie z art. 116 ust. 1 tej ustawy, postępowania w sprawie świadczeń wszczynają się na podstawie wniosku zainteresowanego.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w przedmiotowej sprawie odwołujący wprawdzie nie przedstawił nowych dowodów pozwalających na przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, gdyż rzeczywiście dowody, na których opierał się wniosek były znane i zostały ocenione przez ZUS już wcześniej, jednak niniejsze postępowanie doprowadziło do wniosku, iż ocena ta, choć zgodna z przepisami wiążącymi organ emerytalny, nie była prawidłowa. W postępowaniu administracyjnym przed ZUS obowiązuje bowiem reglamentacja dowodów, pozwalająca organowi orzekać jedynie w oparciu o określony, wskazany enumeratywnie zakres rodzajów dowodów. Ograniczenia te nie wiążą natomiast sądu ubezpieczeń społecznych.

Zatem sąd meriti przypomniał, że odwołujący domagał się uwzględnienia do okresów składkowych - okresu wykonywania pracy na podstawie umowy o naukę od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r., tj. w wymiarze 2 lat, 8 miesięcy i 19 dni. Uwzględnienie tego okresu do wymiaru okresów składkowych, w miejsce dotąd zaliczonego uzupełniająco okresu rolnego, pozwoliłoby na przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury, gdyż w takiej sytuacji, ubezpieczony legitymowałby się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze przekraczającym 25 lat.

Odnośnie tej kwestii Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej, za okresy składkowe uważa się przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy zatrudnienia młodocianych na obszarze Państwa Polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 r.

Kontynuując sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na ugruntowane stanowisko judykatury, zgodnie z którym okres nauki zawodu odbywanej przed dniem 1 stycznia 1975 r. w ramach umowy zawartej na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. nr 45, poz. 226) był w rozumieniu prawa ubezpieczeń

społecznych okresem zatrudnienia w ramach stosunku pracy (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2012 r., I UK 130/12, LEX nr 1265553 i z dnia 24 kwietnia 2009 r., II UK 334/08, OSNP 2010/23-24/294).

W art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy o nauce zawodu przyjęto, że młodociani mogli być zatrudniani przez zakłady pracy tylko w celu:

- 1) nauki zawodu,
- 2) przyuczenia do określonej pracy,
- 3) odbycia wstępnego stażu pracy.

Natomiast zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy zakład pracy, przyjmując młodocianego na naukę zawodu, w celu przyuczenia do określonej pracy oraz odbycia wstępnego stażu pracy, był obowiązany zawrzeć z nim na piśmie umowę określającą zawód albo rodzaj pracy, w jakim młodociany będzie szkolony, czas trwania nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy lub wstępnego stażu pracy oraz zasadnicze obowiązki i uprawnienia młodocianego.

Jeżeli młodociany odbywał praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy, przyuczanie do określonej pracy oraz wstępny staż pracy, to okres taki podlegał uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty oraz przy ustalaniu wysokości tych świadczeń.

Sąd Okręgowy wskazał również, że według orzecznictwa, podstawowy problem w takich sprawach dotyczył tego, czy nauka zawodu była pobierana przez młodocianego przy jego równoczesnym zatrudnieniu, czy też jako przedmiot praktyczny w programie nauki szkolnej. Innymi słowy - czy nauczający zawodu był pracodawcą, czy nauczycielem młodocianego, a więc czy związek między nimi polegał na stosunku prawa pracy - nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy, czy na stosunku administracyjnym. Stosunek zatrudnienia obejmował bowiem tylko młodocianych przyjętych do pracy w celu nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy bądź odbycia wstępnego stażu pracy, obowiązanych do dokończenia się w szkole, nie zaś tych, którzy pobierali naukę bez zatrudnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2019 r., III AUa 403/19, Legalis nr 2327766). Okresem składkowym, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej, jest każdy okres odpłatnego zatrudnienia młodocianego w szkole przyzakładowej na warunkach określonych w przepisach o zatrudnieniu młodocianych obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 r., choćby rozmiar faktycznego zatrudnienia młodocianego był niższy niż połowa ówczesnie obowiązującego pełnego wymiaru czasu pracy (art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a tej ustawy – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2020 r., I UK 386/18, Legalis nr 2539055).

W ocenie sądu meriti, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało słuszność stanowiska procesowego odwołującego. Uznać należało, że w okresie od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r. ubezpieczony wykonywał pracę jako pracownik młodociany na podstawie zawartej umowy o naukę, zawartą z Kopalnią (...) jako zakładem pracy. O takim statusie kopalni świadczą zapisy samej umowy, każące nazywać w jej treści kopalnię „zakładem pracy”. Okres zatrudnienia, który niewątpliwie miał na celu naukę zawodu górnika potwierdza z jednej strony wskazanie w § 1 umowy, że „zakład pracy przyjmuje ucznia z dniem 1 września 1973 r.”. Natomiast jeśli chodzi o datę zakończenia zatrudnienia w przedmiotowym charakterze, Sąd przyjął za wiarygodne zeznania odwołującego, który wskazał, że z dnia na dzień doszło do płynnego przejścia z pracy w celu nauki zawodu do regularnego zatrudnienia pracowniczego. Znajdujący się w aktach emerytalnych wyciąg z „Książki zwolnionych”, potwierdzony za zgodność z oryginałem przez upoważnionego pracownika kopalni (karta bezpośrednio poprzedzająca kartę 74), z której wynika data pierwszej „dniówki” - 20 maja 1976 r. Odwołujący zeznał natomiast, że nie było żadnej przerwy pomiędzy oboma rodzajami zatrudnienia. Jedyna różnica polegała na tym, że do wskazanego dnia, jako uczeń, pracował pod nadzorem wyznaczonego do opieki nad uczniami sztygara, wykonując jednakże wszelkie prace jak górnik.

Zdaniem tego Sądu o tym, że odwołujący w międzyczasie stale podejmował zatrudnienie w celu nauki zawodu świadczy choćby fakt uzyskania przez niego dnia 5 kwietnia 1976 r. zaświadczenia kwalifikacyjnego, w którym wskazano, że w dniu 16 marca 1976 r. złożył egzamin kwalifikacyjny z wynikiem pozytywnym, odpowiada wymaganiom górniczych

przepisów bezpieczeństwa i może być zatrudniony przy obsłudze przenośników taśmowych, zgrzeblowych oraz kolejek łańcuchowych o napędzie powietrznym i elektrycznym. Warunkiem dopuszczenia do tego egzaminu było realizowanie przez wymagany okres obowiązku nauki i pracy w kopalni.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że są znane temu Sądowi poglądy, jakoby uczniowie zasadniczych szkół górniczych prowadzonych przez kopalnie węgla kamiennego nie mieli statusu pracownika młodocianego, gdyż były to szkoły dla młodzieży niepracującej. Jako argument podaje się, że w świetle zarządzenia nr 80 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 22 kwietnia 1959 r. w sprawie organizacji przyzakładowych szkół górniczych oraz uprawnień uczniów i absolwentów tych szkół, nie podpisywali oni z kopalniami węgla umów o pracę w celu przygotowania zawodowego, a wyłącznie umowy o naukę w przyzakładowych szkołach górniczych. Podzielenie tych poglądów prowadziłoby jednakże do ewidentnej dyskryminacji tej grupy uczniów, których ewidentnie uznać należy za zatrudnionych w celu nauki zawodu. Pracowniczy status przedmiotowego zatrudnienia należało, według Sądu, ocenić w oparciu o zbadanie praktycznych warunków jego świadczenia. Z zeznań odwołującego wynikało, że w pierwszym semestrze nauki uczęszczał na zajęcia teoretyczne, a także odbywali praktyki w celu zapoznania się z pracą na urządzeniach kopalni znajdujących się na powierzchni, natomiast już od II semestru rozpoczął całodniową pracę w kopalni pod nadzorem sztygara, początkowo trzy dni w tygodniu. Otrzymał w tym celu odzież roboczą. Początkowo był uczony sposobów bezpiecznego dźwigania ciężarów, obsługi różnych urządzeń kopalnianych: dźwigów, kołowrotów, itp. Nauka ta niewątpliwie miała charakter praktycznego zatrudnienia przy danego rodzaju pracach, co potwierdziły zeznania odwołującego, który wskazał, że pracował tak jak inni górnicy. Odwołujący podkreślał, że uczniowie zjeżdżali do kopalni wraz z innymi górnikiemami, a jedyną różnicą pomiędzy wykonywaną przez nich pracą, a pracą regularnych górników było właśnie pozostawanie pod opieką przydzielonego sztygara. Zdaniem Sądu świadczy to przy okazji o poddaniu ich kierownictwu pracodawcy. W trakcie pierwszego roku nauki obowiązywał podział na trzy dni nauki i dwa dni praktyki, po 8 godzin dziennie. Soboty były wolne. Natomiast już w drugim roku zastąpiły je trzy dni praktyk, na zmianę z dwoma dniami nauki, zaś w trzecim roku nie było już nauki teoretycznej, lecz stała praktyka pod ziemią. Trudno uznać, by przy takim harmonogramie, praca uczniów jako pracowników młodocianych nie była w praktyce wykorzystywana na rzecz pracodawcy podobnie jak praca regularnych górników.

Wprawdzie, Sąd Okręgowy, też miał na uwadze, że w świetle wyżej wzmiankowanego rozporządzenia, świadczenia wypłacane zatrudnionym uczniom były określane jako pomoc materialna w formie stypendium, tym niemniej nie ma powodu by uznać, że nie miały one charakteru wynagrodzenia za pracę. Nawet jeśli w umowie obowiązywały zapisy zawierające rygor zwrotu w przypadku uchylania się od realizacji określonych obowiązków, to w sytuacji rzeczywistego korzystania przez zatrudniające kopalnie z pracy uczniów, należy zakwestionować zgodność tych przepisów z Konstytucją oraz jedną z naczelnych zasad prawa pracy przewidującą niezbywalność wynagrodzenia. Sam odwołujący był przekonany, że pierwszego roku nauki otrzymywał wynagrodzenie (które wówczas – jak pamiętał – wynosiło około 2.400 złotych). Wypłacała je kopalnia, zapewniając dodatkowo odzież roboczą, środki bhp zgodnie z obowiązującymi układami zbiorowymi pracy.

Dlatego zdaniem sądu pierwszej instancji w praktyce nie ma powodu do zanegowania, że przedmiotowy okres zatrudnienia był okresem tożsamym z okresem zatrudnienia w celu nauki zawodu, przede wszystkim ze względu na wynikające z zeznań odwołującego, weryfikowalne w świetle zasad doświadczenia życiowego, podejmowanie pracy tożsamej co regularni górnicy, pod kierownictwem pracodawcy pod postacią podlegania sztygarowi, oraz za wynagrodzeniem. Zatrudnienie to wpisuje się zatem w regulację art. 3 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy o nauce zawodu jako zatrudnienie młodocianych w celu nauki zawodu. Jak już wskazano, w samej umowie kopalnię określono „zakładem pracy”, a nie miejscem praktyk.

Ponadto w ocenie sądu meriti, nie sposób również abstrahować od tego, że powszechnie wiadomym jest, iż środowisko pracy w kopalni należy do generujących najwyższe ryzyka zawodowe. Tym samym uznanie, że uczniowie szkół przykopalnianych, narażani codziennie czy niemal codziennie na te ryzyka, mieliby być traktowani mniej korzystnie niż inni młodociani zatrudnieni w celu nauki zawodu, jeśli chodzi o przywileje w zakresie ubezpieczeń społecznych jest nie do zaakceptowania również w świetle konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa. W tym kontekście sama regulacja wzmiankowanego zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki, jako aktu resortowego, usytuowanego

poniżej regulacji ustawowej, nie powinna niweczyć praktycznych skutków wzmiankowanej regulacji ustawowej, w tym także w zakresie uprawnień ubezpieczeniowych.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że sporny okres podlegał uwzględnieniu do wymiaru okresów równoważnych z okresami składkowymi, od których zależy spełnienie warunków do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Po uwzględnieniu tego okresu, W. G. legitymuje się wymaganym 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym i spełnia wszystkie warunki do przyznania wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, co uzasadniało przyznanie mu wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

O dacie przyznania świadczenia Sąd ten orzekł na podstawie art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu, z uwzględnieniem art. 129 ust. 2 cytowanej ustawy. Wniosek o świadczenie został zgłoszony w dniu 20 kwietnia 2022 r., stąd świadczenie przysługuje od pierwszego dnia tego właśnie miesiąca.

Kierując się powyższymi ustaleniami, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję przyznając W. G. prawo do wcześniejszej emerytury określonej w art. 184 ustawy emerytalnej, poczynawszy od 1 kwietnia 2022 r., przy uwzględnieniu jako składkowego okresu zatrudnienia w celu nauki zawodu w Kopalni (...) w J. od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywidzianej apelacji zarzucił mu naruszenie:

- 1) prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że w okresie od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r. ubezpieczony wykonywał pracę jako pracownik młodociany na podstawie zawartej umowy o naukę z Kopalnią (...) w J. i okres ten jako okres składkowy podlega wliczeniu do wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego wymaganego do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym;
- 2) prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej poprzez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczony, po zaliczeniu do okresów składkowych okresu zatrudnienia w celu nauki zawodu w Kopalni (...) w J. od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r., udowodnił wymagany 25-letni okres składkowy i nieskładkowy i spełnia warunki do przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Wskazując na powyższe podstawy apelacyjne organ rentowy wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ubezpieczonego od decyzji z dnia 13 maja 2022 r.,
- zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje - wg norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podkreślił, że stosownie do przepisu art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat.

Zgodnie zaś art. 5 ust. 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury i renty i obliczaniu ich wysokości uwzględnia się, z zastrzeżeniem ust. 2-5, następujące okresy:

- 1) składkowe, o których mowa w art. 6,
- 2) nieskładkowe, o których mowa w art. 7.

Z kolei, stosownie do treści art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej za okresy składkowe uważa się przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. następujące okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne:

- zatrudnienia młodocianych na obszarze Państwa Polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 r.

W związku z powyższym, w rozpoznawanej sprawie, zdaniem apelującego, oceny statusu prawnego ubezpieczonego w okresie nauki w (...) Szkole Zawodowej Kopalni (...) w J. od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r. dokonać należało w świetle przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. nr 45, poz. 226), obowiązującej do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy.

W ocenie organu rentowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż w spornym okresie ubezpieczony nie posiadał statusu młodocianego pracownika. W tym czasie był on bowiem uczniem przyzakładowej szkoły górniczej i odbywał zajęcia praktyczne na podstawie zawartej umowy o naukę z dnia 15 czerwca 1973 r. Ubezpieczony w spornym okresie nie miał podpisanej umowy o pracę z kopalnią czy też umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Za okres odbywanej nauki ubezpieczony nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia za pracę, a jedynie otrzymywał pomoc materialną oraz świadczenia określone w zarządzeniu Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 22 kwietnia 1959 r., co zostało przewidziane w umowie o naukę z dnia 15 czerwca 1973 r. Z umowy tej nie wynika również by ubezpieczony korzystał z urlopów wypoczynkowych należnych młodocianemu pracownikowi; miał natomiast zapewnione prawo do korzystania z ferii szkolnych jako uczeń. Za okres nauki ubezpieczony nie otrzymał świadectwa pracy. Tymczasem jak wynika z przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, okres nauki zawodu jest okresem zatrudnienia tylko wówczas, gdy uczeń szkoły zawodowej był jednocześnie zatrudniony na podstawie zawartej z pracodawcą umowy o pracę w celu nauki zawodu lub w celu przyuczenia do wykonywania określonej pracy.

Oznacza to, że okres praktycznej nauki zawodu podlega wliczeniu do stażu ubezpieczeniowego, jeżeli uczeń szkoły zawodowej pozostawał w tym czasie w stosunku pracy z danym zakładem pracy. W takiej sytuacji nauka podjęta przez ucznia stanowiła niejako konsekwencję nawiązanego stosunku pracy, co wiązało się ściśle z podleganiem przez ucznia rygorom stosunku pracy i korzystaniem przez niego z takich uprawnień ten stosunek gwarantował (np. otrzymywanie wynagrodzenia za pracę, prawo do urlopu wypoczynkowego, otrzymanie świadectwa pracy potwierdzającego okres zatrudnienia).

Powyższego nie należy mylić z sytuacją, w której uczeń odbywał zajęcia praktyczne w ramach umowy naukę w przyzakładowej szkole górniczej. Taka praktyka wynikała bowiem z procesu kształcenia uczniów zawodu objętych jedynie administracyjno-prawnym stosunkiem pomiędzy uczniem a szkołą. Nie miała ona natomiast podstawy w stosunku pracy i w związku z tym nie stanowi okresu zatrudnienia i nie podlega wliczeniu do stażu ubezpieczeniowego.

W świetle przedstawionych regulacji skarżący podkreślił, że oczywistym jest, iż dla wykazania, że dany okres stanowi okres składkowy, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej bezwzględnie wymagany jest przedstawienie dokumentów potwierdzających fakt zatrudnienia przez zakład pracy w celu przyuczenia do zawodu na podstawie indywidualnej umowy o pracę i wymogu tego nie może zastąpić powoływanie się wyłącznie na okoliczność nauki w zasadniczej szkole zawodowej oraz środowisko pracy, w jakim były odbywane zajęcia praktyczne przez uczniów, tj. to samo środowisko, w którym praca była świadczona przez zatrudnionych pracowników.

Zdaniem apelującego, bezspornie poza umową o naukę z dnia 15 czerwca 1973 r., zaświadczenia kwalifikacyjnego z dnia 5 kwietnia 1976 r. i świadectwa ukończenia (...) Szkoły Zawodowej Kopalni (...), ubezpieczony nie przedłożył jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego, iż w spornym okresie posiadał status pracownika młodocianego, o którym mowa w przepisie art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej. Z tych też względów należy uznać, iż ubezpieczony w spornym okresie nie posiadał statusu młodocianego pracownika, a jedynie status ucznia.

Jednocześnie organ rentowy podkreślił, że pierwszym zatrudnieniem ubezpieczonego, po ukończeniu nauki w tym okresie, była praca od 20 maja 1976 r. do 25 października 1978 r. jako młodszy górnik pod ziemią w Kopalni (...), za który to okres ubezpieczony otrzymał świadectwo pracy i okres ten został uwzględniony do okresów składkowych i okresów pracy w szczególnych warunkach.

Na potwierdzenie przedstawionego wyżej stanowiska skarżący powołał stanowisko Sądu Najwyższego, który wskazał, że status prawny ucznia, który odbywał zajęcia praktyczne w ramach umowy o naukę w przyzakładowej szkole górniczej nie pozwala na uznanie okresu tej nauki za składkowy okres zatrudnienia młodocianych na obszarze Państwa Polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 r. (wyrok z dnia 11 lutego 1999 r., II UKN 462/98 i z dnia 23 kwietnia 1999 r., II UKN 593/98). Podobny pogląd został wyrażony w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2013 r., III AUa 1544/12 i z dnia 4 marca 2015 r., III AUa 554/14, a także w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w R. z dnia 15 czerwca 2005 r., (...) SA/R. 142/04.

Z tych też względów, w ocenie apelującego, zakwalifikowanie przez sąd pierwszej instancji okresu nauki ubezpieczonego w przyzakładowej szkole górniczej od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r., jako składkowego okresu zatrudnienia w celu nauki zawodu w Kopalni (...) w J., jest błędne i pozbawione podstaw prawnych.

Przyjęcie tego okresu do okresu składkowego spowodowało, iż sąd pierwszej instancji uznał, iż ubezpieczony udowodnił na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 25-letni okres składkowy.

Wadliwe przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że ubezpieczony w spornym okresie był zatrudniony jako młodociany pracownik w ramach indywidualnej umowy o naukę zawodu zawartej z zakładem pracy, doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Zaś w ocenie organu rentowego ubezpieczony nie udowodnił wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, gdyż brak jest podstaw prawnych do zaliczenia jego okresu nauki od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r. do okresów składkowych, a tym samym nie spełnia przesłanek do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w oparciu o powołane przepisy.

W odpowiedzi na apelację W. G. wniósł o jej oddalenie, utrzymanie w mocy wyroku pierwszej instancji, zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych podkreślając, że sąd pierwszej instancji prawidłowo rozpoznał sprawę, mając na uwadze bardzo szczegółowe uzasadnienie wniesionego odwołania oraz zgromadzony materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie.

Ubezpieczony podniósł, że zgodnie z § 1 ust. 1 zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 22 kwietnia 1959 r. w sprawie organizacji przyzakładowych szkół górniczych oraz uprawnień uczniów i absolwentów tych szkół, zasadnicze szkoły górnicze prowadzone dotychczas przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki przekształcono w przyzakładowe szkoły górnicze, prowadzone przez zakłady pracy przemysłu węglowego. W myśl § 9 ust. 2 powołanego zarządzenia, wydatki rzeczowe tychże szkół i internatów szkolnych wynikające z ich działalności, polegającej wedle § 8 ust. 3 i 4, na prowadzeniu innych form szkolenia zawodowego prowadzonego przez zakład pracy oraz wydatki na pomoc materialną i świadczenia na rzecz uczniów określone w § 14 i 16 zarządzenia ponosiły zakłady pracy prowadzące szkoły. Przepis § 14 powołanego zarządzenia określał, jakie świadczenia przysługują uczniom szkół górniczych. Były nimi w myśl jego ust. 1 pkt 5 należności w gotówce w wysokości ustalonej w stosunku miesięcznym. Zdaniem ubezpieczonego, powyższe pozwala uznać, że należność w gotówce była faktycznie wynagrodzeniem otrzymywanym przez uczniów szkoły. Wypłacana była bowiem niezależnie od sytuacji materialnej tychże uczniów, płacona była z dołu co miesiąc i w stałej wysokości.

Ubezpieczony podkreślił, że okresem składkowym w rozumieniu przepisu art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej jest okres zatrudnienia wykonywanego na podstawie indywidualnej umowy między zakładem pracy a szkolącym się na warunkach wyżej podanych młodocianym, a taką umowę zawarł zakład pracy z W. G..

Zatem ocena organu, iż ubezpieczony nie posiadał statusu młodocianego pracownika w okresie od 1973-1976, pozostaje chybiona i niezgodna ze stanem faktycznym oraz prawnym, bowiem organ całkowicie pominął fakt zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 22 kwietnia 1959 r. w sprawie organizacji przyzakładowych szkół górniczych.

Dalej ubezpieczony przedstawił ocenę swojej indywidualnej umowy i wskazał, że:

- w pkt 3 umowy wskazano „korzystanie z ferii szkolnych na równi z uczniami szkół zawodowych podległych Ministrowi Oświaty”; stwierdzenie „na równi” wskazuje, iż przedmiotowa umowa znajdowała się poza systemem oświaty. Powyższe wynika wprost z przytoczonego powyżej zarządzenia Takie szczególnego rodzaju szkoły przewiduje też wydane na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 15.VH.1961 r. (Dz.U. nr 32, poz. 160) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 1962 r. (Dz. U. nr 52, poz. 251) w sprawie określania szkół zawodowych, jakie mogą być prowadzone poza systemem oświaty. Rozporządzenie to przewiduje obok prowadzonych przez zakłady pracy zasadniczych szkół zawodowych i techników (§ 1 pkt 1), przeznaczonych dla młodocianych zatrudnionych w zakładach pracy na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. Odnośnie młodocianych zaś, o których jest mowa w § 8 pkt 2, jeżeli poszczególne kopalnie takich młodocianych zatrudniały - to nie może ulegać wątpliwości, że wypłacone im należności pieniężne mają charakter sensu largo wynagrodzenia za pracę.

- § 1 pkt 6 umowy wskazano „młodociany otrzyma bezpłatną odzież i obuwie robocze i ochronne oraz mleko, zgodnie z normami określonymi w Zbiorowym Układzie Pracy i w przepisach obowiązujących w przemyśle węglowym”. Jak już sama nazwa wskazuje Zbiorowy Układ Pracy dotyczy pracowników (w tym młodocianych) – nie uczniów;

- w pkt 1 wyżej powołanej umowy „uczyć się systematycznie i przestrzegać dyscypliny pracy” - określenie typowe dla stosunku pracy;

- w pkt 5 powołanej umowy wskazano „wykonywać polecenia przełożonych” - stwierdzenie wyłącznie stosowane dla stosunku pracy; nie wskazano np. wykonywać polecenia instruktora czy nauczyciela zawodu;

Ponadto ubezpieczony wskazał, że zgodnie z ustawą z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, Zakład pracy był zobowiązany do prowadzenia wykazu zatrudnionych pracowników młodocianych (Rozdział VIII art. 23 powołanej ustawy), a także powołana ustawa w Rozdziale IV art. 13 wskazywała „Do czasu pracy młodocianych wlicza się czas dokształcania zawodowego, bez względu na to, czy nauka odbywa się w godzinach pracy czy poza godzinami pracy”.

Ubezpieczony podniósł także, że z wydanego przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zestawienia pt. „Plany nauczania zasadniczych szkół zawodowych” (Państwowe Wydawnictwo Szkolnictwa Zawodowego, Warszawa 1968 r.) wynika, że zajęcia praktyczne wynoszą w zasadniczych szkołach górniczych na pierwszym i drugim roku po 12 godzin tygodniowo, a na trzecim po 24 godziny, razem w ciągu całego trzyletniego nauczania - 1632 godziny (przy ogólnej liczbie godzin nauczania (...)). Odpowiada to liczbie godzin zajęć praktycznych i ogółu godzin nauczania obowiązujących w zasadniczych szkołach zawodowych prowadzonych dla uczniów niepracujących przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Powyższe limity dotyczyły jedynie uczniów, kursów w przyzakładowej szkole górniczej, którzy byli tylko uczniami, a nie pracownikami, nie otrzymywali oni zatem wynagrodzenia pracowniczego, gdyż pracy produkcyjnej nie wykonywali, realizowali tylko pewne zajęcia praktyczne związane z nauką zawodu, prowadzone pod nadzorem nauczyciela zawodu danej szkoły, dawniej zwanego nauczycielem - instruktorem, w wydzielonym zespole szkoleniowym. Natomiast ubezpieczony podkreślił, że w ciągu całego trzyletniego nauczania i przygotowania do zawodu przepracował pod ziemią 2656 godzin, a zatem o 1024 godzin więcej, ponad czas ustalony dla zajęć praktycznych prowadzonych dla uczniów niepracujących. Ponadto, prace wykonywał pod nadzorem sztygara - a nie nauczyciela instruktora.

Ponadto ubezpieczony uznał za konieczne powołanie przepisów Kodeksu Zobowiązań - powołanego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. R.P. nr 82, poz. 598), który w art. 477 wyraźnie dopuszczał umowę o naukę zawodu, przez którą pracodawca zobowiązywał się przygotować ucznia do praktycznego

zawodu w związku z pracą wykonywaną dla pracodawcy (regulacja obowiązywała formalnie do stycznia 1975 - por. art. IV § 1 pkt 18 b i c przepisów wprowadzających Kodeks pracy).

Reasumując powyższe, W. G. podkreślił, że posiadał status młodocianego zatrudnionego przez zakład pracy w okresie nauki zawodu i doksztalającego się, tzn. był osobą zatrudnioną na podstawie indywidualnej umowy o naukę zawodu, o przyuczenie do określonej pracy lub o odbycie wstępnego stażu pracy, którego uważa się za pracownika (art. 5 ust. 2 (...)), któremu przysługiwało wynagrodzenie pracownicze, gdyż wykonywał on prace produkcyjne na rzecz zakładu pracy (por. też m. in. § 4 pkt 6 uchwały nr 364 Rady Ministrów z dnia 26 września 1958 r. - M. P. nr 78, poz. 453), w ilości godzin przekraczającej o 1024 godziny. czas ustalony dla zajęć praktycznych prowadzonych dla uczniów niepracujących - a przy tym uczył się.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji oparte na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, których wiarygodność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony. Natomiast Sąd Apelacyjny nie podziela tych ustaleń Sądu Okręgowego, które zostały dokonane w oparciu tylko o zeznania ubezpieczonego, czyli osoby, która jest zainteresowana w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sprawy. Poza własnymi twierdzeniami W. G. nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, że „od II semestru rozpoczął całodniową pracę w kopalni pod nadzorem sztygara.” „W trakcie pierwszego roku nauki obowiązywał podział na trzy dni nauki i dwa dni praktyki, po 8 godzin dziennie. Soboty były wolne. W drugim roku zastąpiły je trzy dni praktyk, na zmianę z dwoma dniami nauki. W trzecim roku nie było już nauki teoretycznej, lecz stała praktyka pod ziemią. Odwołujący zjeżdżał na dół wraz z górnikami i pracował tak jak oni, z tym wyjątkiem, że stale pozostawał pod nadzorem sztygara, do którego był przydzielony.” „Od pierwszego roku nauki odwołujący otrzymywał wynagrodzenie, wówczas w kwocie około 2400 złotych. Wyplacała je kopalnia, ...”.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że W. G. w chwili podjęcia nauki w (...) Szkole Zawodowej (...) miał ukończone 14 lat, a z dniem 26 września 1973 r. ukończył 15 rok życia. Już tylko ten bezsporny fakt podważa wiarygodność zeznań ubezpieczonego, że od II semestru pierwszej klasy rozpoczął pracę po 8 godzin dziennie (2 dni w tygodniu) w kopalni. Jest to sprzeczne z regulacją ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, która w art. 13 ust. 1 stanowiła, że czas pracy młodocianych w wieku od lat 15 do 16 wynosi 6 godzin na dobę i 36 godzin tygodniowo. Zatem oczywistym jest, że również w przypadku ubezpieczonego wykonywanie pracy nie mogło przekraczać norm zakreślonych ustawą.

Zupełnie niewiarygodnym jest twierdzenie ubezpieczonego, że trzeci rok nauki w szkole faktycznie sprowadzał się do świadczenia pracy na kopalni. Przeczy temu zapis § 2 pkt. 7 umowy o naukę, w którym wskazano, że po ukończeniu szkoły - uczeń zobowiązuje się - podjąć pracę w zakładzie wskazanym przez zakład pracy podpisując niniejszą umowę i wykonywać tę pracę przez okres trzech lat (łącznie z okresem wstępnego stażu pracy). Gdyby ostatni rok nauki był tylko i wyłącznie okresem pracy na kopalni, to właśnie zastąpił by ten okres wstępnego stażu pracy, a to wiązałoby się z wydaniem przez zakład pracy świadectwa o odbyciu stażu wstępnego.

Dowodem na okoliczność, że okres nauki nie był okresem zatrudnienia jest stanowisko samego ubezpieczonego, który taką interpretację okresu nauki przyjął dopiero w kolejnym wniosku o emeryturę. Na uwagę zasługuje okoliczność, że ubezpieczony składając wniosek o prawo do emerytury w wieku obniżonym zarówno w dniu 22 października 2018 r., jak i 27 września 2019 r. nie powoływał się na okoliczność zatrudnienia w latach 1973-1976, a wskazywał, że w tym czasie pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym wnosząc o zaliczenie tego okresu do okresów ubezpieczenia. Nie można pomijać faktu, że gdy organ rentowy wyliczył ubezpieczonemu okres ubezpieczenia na dzień 1 stycznia 1999 r. przy uwzględnieniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 16 roku życia, to ubezpieczonemu wciąż brakowało 10 miesięcy i 13 dni do wykazania 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Zatem obecnie ubezpieczony

przedstawia swoją wersję pobierania nauki w zasadniczej szkole zawodowej, starając się wykazać, że faktycznie był to okres pracy.

Nadto gdyby okres nauki był jednocześnie okresem zatrudnienia to miałyby to przełożenie w całym życiu zawodowym ubezpieczonego na jego staż pracy w tym także na dodatek stażowy czy okres urlopu wypoczynkowego.

Niewiarygodne są zestawienia ubezpieczonego o liczbie odbytej pracy pod ziemią w trakcie pobierania nauki. Nie tylko dlatego, że twierdzenie o 8 godzinach pracy dziennie pod ziemią od II semestru pierwszej klasy świadczyłoby o łamaniu prawa przez zakład pracy ustalonego w ustawie z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, ale też z niespotykanym jak dotąd sugerowaniem, że okres nauki był obejściem przepisów prawa o zatrudnieniu. Świadczenie tylko pracy przez cały rok III klasy przy jednoczesnym ustaleniu, że uczeń i tak musiał odbyć staż pracy po skończeniu szkoły jest niewiarygodne. Z resztą sam ubezpieczony w odpowiedzi na apelację wskazuje, że z obiektywnych ustaleń zawartych w wydanym przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Zawodowego zestawieniu pt. „Plany nauczania zasadniczych szkół zawodowych” (Państwowe Wydawnictwo Szkolnictwa Zawodowego, Warszawa 1968 r.) wynika, że zajęcia praktyczne w zasadniczych szkołach górniczych w ciągu całego trzyletniego nauczania wynosiły łącznie 1632 godziny (przy ogólnej liczbie godzin nauczania (...)). Zatem podawana przez ubezpieczonego liczba godzin praktyki 2656 godzin nie ma żadnego realnego ani formalnego ani prawnego uzasadnienia.

Zatem obecnie ubezpieczony przedstawia interpretację rozszerzającą pojęcie zatrudnienia na okres pobierania nauki zawodu, a przecież już w umowie wskazano, że okres nauki nie zastępuje okresu stażu.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz regulacji prawnych obowiązujących w spornym okresie jednoznacznie wskazuje, że W. G. nie udowodnił w niniejszym postępowaniu, że okres nauki w (...) był okresem zatrudnienia w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt. 3 ustawy emerytalnej.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat.

Zgodnie zaś z art. 5 ust. 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury i renty i obliczaniu ich wysokości uwzględnia się, z zastrzeżeniem ust. 2-5, następujące okresy:

- 1) składkowe, o których mowa w art. 6,
- 2) nieskładkowe, o których mowa w art. 7.

Z kolei, stosownie do treści art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej za okresy składkowe uważa się przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. następujące okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne:

- zatrudnienia młodocianych na obszarze Państwa Polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 r.

Takimi przepisami, które obowiązywały w czasie podjęcia nauki przez ubezpieczonego była ustawa z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. nr 45, poz. 226), obowiązująca do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy.

Zatem wyjaśniając istotne dla sprawy okoliczności trzeba podkreślić, że okres praktycznej nauki zawodu, która może być organizowana jako zajęcia praktyczne i praktyki zawodowe, podlega wliczeniu do okresu uprawniającego do świadczeń i uprawnień pracowniczych, o ile uczeń szkoły zawodowej w tym czasie pozostawał w stosunku pracy z

danym pracodawcą. Oznacza to, że okres nauki zawodu jest okresem zatrudnienia tylko wówczas, gdy uczeń szkoły zawodowej był jednocześnie zatrudniony przez pracodawcę na podstawie umowy o pracę w celu nauki zawodu lub w celu przyuczenia do wykonywania określonej pracy. Okres zatrudnienia powinien być udokumentowany świadectwem pracy wydanym przez pracodawcę, u którego uczeń zasadniczej szkoły zawodowej był zatrudniony. Natomiast odbywanie przez ucznia zasadniczej szkoły zawodowej jednocześnie praktycznej nauki zawodu w zakładzie pracy na podstawie umowy zawartej między szkołą a zakładem pracy, a więc niemającej podstawy w stosunku pracy, nie stanowi okresu zatrudnienia i nie podlega wliczeniu do okresu warunkującego nabycie prawa do uprawnień pracowniczych. Powyższe zasady odnoszą się do uczniów wszystkich szkół zasadniczych i zawodowych odbywających praktyczną naukę zawodu u pracodawcy.

Podkreślić przy tym trzeba, że praktyczna nauka zawodu ucznia jest dokumentowana świadectwem szkolnym, natomiast młodocianego pracownika - świadectwem pracy. Tylko świadectwo pracy, umowa o naukę zawodu, o przyuczeniu do określonej pracy albo odbycie wstępnego stażu pracy lub zaświadczenie zakładu pracy potwierdzające fakt zawarcia jednej z takich umów mają znaczenie przy ustalaniu prawa i wysokości świadczeń emerytalno-rentowych. Natomiast okres nauki w szkole zawodowej wszystkich typów i szczebli połączony z praktyczną nauką zawodu będącą elementem programu nauczania w szkole (gdy nie została zawarta umowa między zakładem pracy i uczniem) nie podlega uwzględnieniu.

Zatem przesłanką zaliczenia do okresu składkowego zatrudnienia młodocianego przed 1 stycznia 1975 r., jest spełnienie warunków określonych ustawą z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczeniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy, która to ustawa wymagała zawarcia przez zakład pracy indywidualnej umowy o praktyczną naukę zawodu z młodocianym (art. 9 ust. 1 powołanej ustawy). Do takiego okresu nie może być uwzględniony fakt odbywania szkolenia praktycznego w ramach nauki w zasadniczej szkole, na podstawie umowy zawartej pomiędzy szkołą a uczniem.

Za okresy składkowe uznaje się tylko takie okresy uczęszczania do szkół, w których uczniowie oprócz wykonywania obowiązku nauki teoretycznej pozostawali, jeśli chodzi o zajęcia praktyczne, w stosunku pracy młodocianego pracownika. Wykonywanie natomiast zajęć praktycznych w ramach tzw. praktyki warsztatowej, wynikającej z procesu kształcenia uczniów zawodu, objętych jedynie administracyjnoprawnym stosunkiem między uczniem a szkołą, nie były i nie są okresami wliczonymi do stażu ubezpieczeniowego.

Umowa o naukę zawarta 15 czerwca 1973 r. między Kopalnią (...) zwanym w dalszym ciągu umowy zakładem pracy a G. W. zwanym dalej uczniem jednoznacznie wskazuje, że zakład pracy przyjmuje ucznia z dniem 1 września 1973 r. na naukę do przyzakładowej szkoły górniczej, w dalszym ciągu umowy określanej „szkołą”. W § 2 pkt. 1 tej umowy zakład pracy zobowiązuje się zapewnić uczniowi naukę teoretyczną i praktyczną zgodnie z zatwierdzonym planem nauczania. W żadnym zapisie umowy nie ma mowy o zatrudnieniu ucznia - młodocianego w tym okresie, czy o obowiązku wydania zaświadczenia czy świadectwa pracy za okres nauki.

Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego umowa nie przewiduje także wynagrodzenia za pracę, a jedynie pomoc materialną oraz świadczenia określone zarządzeniem nr 80 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 22 kwietnia 1959 r. w sprawie organizacji przyzakładowych szkół górniczych oraz uprawnień uczniów i absolwentów tych szkół. Brak jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych, aby świadczenie te uznać za wynagrodzenie za pracę. A innego świadczenia poza tym wymienionym ubezpieczony nie otrzymywał skoro o nim nie mówił. Nadto umowa przewidywała, że ubezpieczonemu przysługiwało prawo korzystania z ferii szkolnych na równi z uczniami szkół zawodowych podległych Ministrowi Oświaty, a nie urlop wypoczynkowy w oczywiście mniejszym wymiarze. Okoliczność tę pośrednio przyznał ubezpieczony, który sporządzając zestawienie przepracowanych godzin pod ziemią - w złożonym odwołaniu - sam wskazał, że praktyki odbywały się tylko w roku szkolnym, który łącznie trwał 9 miesięcy. Zatem ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach zatrudnienia uregulowanego ustawą o nauce zawodu, a skutkującego uznaniem okresu nauki za okres ubezpieczenia.

Nadto świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej z dnia 16 czerwca 1976 r. obejmuje przedmiot „zajęcia praktyczne”, który ubezpieczony zaliczył z oceną bardzo dobrą.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2017 r., III UK 286/16 (LEX nr 2428768) wyjaśnił, że nawet niesporządzenie pisemnej umowy o naukę zawodu nie przesądza o niemożliwości zakwalifikowania spornej pracy jako okresu składkowego z art. 6 ust. 2 pkt 3 u.e.r.f.u.s. Decydujące jest w tym wypadku ustalenie, czy wnioskodawca faktycznie wykonywał zatrudnienie na warunkach określonych w ustawie z 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że ubezpieczony był uczniem i pobierał naukę w zasadniczej szkole zawodowej, ale nie był to okres zatrudnienia w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej wyżej powołanych. Ubezpieczony pobierał naukę zawodu teoretyczną i praktyczną zgodnie z planem nauczania, nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę, a korzystał z ferii jak uczniowie wszystkich szkół podległych Ministerstwu Oświaty. Ubezpieczony nie otrzymał świadectwa pracy, a mimo ukończenia szkoły był zobligowany do odbycia stażu. Zatem omawiany okres nauki nie podlega wliczeniu do okresu ubezpieczeniowego W. G..

Przy czym, kreowanie rzeczywistości po prawie pięćdziesięciu latach od odbycia nauki celem wykorzystania tego okresu do nabycia uprawnień emerytalnych nie zasługuje na jurysdykcyjną akceptację.

Podsumowując, skoro okres pobierania nauki przez W. G. od 1 września 1973 r. do 19 maja 1976 r. nie jest okres składkowym, a ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. nie wykazał legitymowaniem się co najmniej 25 latami okresów składkowych i nieskładkowych, to brak podstaw do przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury w wieku obniżonym na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej. Dlatego sąd odwoławczy uznał, że decyzja organu rentowego z dnia 13 maja 2022 r. odpowiada prawu.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił odwołanie ubezpieczonego.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o świadczenie pieniężne z ubezpieczenia społecznego przed Sądem Apelacyjnym wynosi 240 zł, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2023 r., poz. 1964). Zatem, skoro uwzględniono apelację organu rentowego w całości, uznać należało, że ubezpieczony przegrał postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzone od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 240 zł. Jednocześnie od dnia 1 lipca 2023 r. Sąd ma obowiązek orzekać z urzędu o odsetkach należnych stronie wygrywającej od przyznanych kosztów na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c., dlatego też orzekł w tym przedmiocie.

sędzia Urszula Iwanowska